

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Regulamin

tyczący się wykonania prawa wyborczego dla drugiej izby z d. 6. Grud. r. b.

I. Rozporządzenia względem ograniczenia obwodów obiorczych.

§. 1. Landraci powinni natychmiast, w miarę rozporządzeń artykułu 3 prawa wyborczego z d. Grudnia r. b., rozpocząć potrzebne przygotowania do ograniczenia obwodów, dla obiorów pierwotnych.

§. 2. Powinni zatem ustanowić: 1) Do jakiego obwodu obiorczego mają być połączone te gminy i te posiadłości nienależące do żadnego związku gminnego, których liczba ludności 250 dusz nie wynosi. Tak utworzony obwód równym jest, pod względem liczby obywateli mających wyborców, gminie z taką samą ludnością; 2) dalej liczbę wyborców przypadających wedle stosunku prawnego na pojedyncze obwody. W gminach mających więcej nad 1000 mieszkańców stanowi zwierzchność gminna pod dozorem landrata liczbę i ograniczenie obwodów obiorczych. Ponieważ żaden obwód nie ma wybrać więcej nad 10 wyborców, przeto też żaden obwód obiorczy nie powinien zawierać zupełnie 2750 mieszkańców. Aby uniknąć znudzenia zgromadzenia obiorczego, będzie stosowne obwodom średnią dać wielkość.

II. Obiory pierwotne.

§. 3. Obiór zostaje pod kierunkiem przewodniczącego, tego zaś w miastach magistrat (burmistrz), po wiejskich gminach landrat mianuje. Podobnie wyznacza się zastępcę przewodniczącego, na wypadek gdyby tenże dla jakich przeszkód stawić się nie mógł. W gminach wiejskich prowincyi nadreńskiej i westfalskiej zwać szczególnie przy tem mianowaniu należy na zwierzchności gminne (burmistrzów, ławników, rzadców gmin, wójtów).

§. 4. W każdej gminie ułożyć natychmiast zwierzchność miejscowa listę imienną wszystkich obiorców, którzy na mocy art. 1 i 2. prawa wyborczego dn. 6. t. m. i artykułu 6. ustawy konstytucyjnej do głosowania są uprawnieni i wyłożyć tę listę w pewnym miejscu tak, aby ją każdy mógł przejrzeć, i ogłosi publicznie, że tak uczynił. Kto sądzi, że w liście pominięty został, musi w przeciągu trzech dni po ogłoszeniu reklamacyą swoją podać i poświadczyć. Rozstrzyganie takowych reklamacyí należy do tej zwierzchności, która wedle §. 3. przewodniczących obiorów mianują.

§. 5. Obiory odbędą się we wszystkich obwodach obiorczych w całym obrębie monarchii d. 22. Stycznia roku przyszłego. Jeżeli w jednym i tym samym miejscu znajduje się kilka oddziałów obiorczych, wtedy obiór nastąpi wszędzie o tej samej godzinie.

§. 6. Obiorców należy zawiadamiać do obioru przez publiczne ogłoszenie, jako w każdym miejscu jest używane.

§. 7. Nieprzytomni nie mogą żadną miarą, ani przez zastępców, ani też na inny jakikolwiek sposób mieć udziału w obiorach.

§. 8. Na zgromadzeniu odczytują się na samprzód listy obiorców i oznaczają się, którzy z obiorców są przytomni. Każdy z przytomnych nie uprawniony do głosowania musi się oddalić i takim sposobem zagać się zgromadzenie. Obiorcy, którzy później przybędą, muszą się niezwłocznie przewodniczącemu meldować i następnie jako przytomni dać zapisać.

§. 9. Z pośród przytomnych przewodniczący wyznacza protokolistę i 2 aż do 8 rachmistrzów, których zobowiązuje podaniem prawej ręki zamiast przysięgi.

§. 10. Przewodniczący każe przez rachmistrzów rozdawać między obiorców stemplowane karteczki, które do każdego głosowania osobnym znakiem opatrzone być muszą.

§. 11. Każdy obiorca pisze na wręconej mu kartce nazwisko wyborcy, którego sobie życzy. Kartki, na których znajduje się więcej niż jedno nazwisko, lub nazwisko osoby, która obraną być nie może — również te, z których nie można obranego niewątpliwie wyczytać i te wreszcie, które są nie stemplowane lub niedostatecznie oznaczone, są nie ważne.

Obiorcy, którzy nie umieją pisać dają karteczki swoje protokolistom, który żądane od nich nazwisko napisać musi.

§. 12. Rachmistrze zbierają karteczki po ich zapisaniu i kładą do skrzynki stojącej przed przewodniczącym i protokolistą.

§. 13. Po skończonym zbieraniu karteczek oznajmia przewodniczący, że głosowanie skończone, poczem już do tego głosowania żadne karteczki się nie przyjmą.

§. 14. Nie odwinęte karteczki rachują się głośno; gdyby wypadek tego rachunku nie miał się zgadzać z liczbą przytomnych i w skutek tego wzbudzać podejrzenie, natenczas przewodniczący rachmistrze mają prawo uważać głosowanie za nieważne i nakazać nowe.

§. 15. Jeden z rachmistrzów odczytuje głośno karteczki, okazując je w przytomności całego zgromadzenia, protokolista nadznacza je przy nazwisku każdego kandydata i natychmiast głośno rachuje.

§. 16. Ten, który otrzymał nadpołowiczną większość głosów, jest obrany.

§. 17. Do nadpołowicznej większości należy więcej niż połowa ważnych karteczek.

§. 18. Jeżeli się większość nadpołowiczna nie okazała, wtedy tych 5 kandydatów, którzy najwięcej otrzymali głosów, pod ściślejsze głosowanie wziąć należy. Jeżeli i przy tym obiorze nie okaże się żadna nadpołowiczna większość, wtedy tych dwóch kandydatów, którzy przy ściślejszym głosowaniu najwięcej otrzymali głosów, pod powtórne ściślejsze głosowanie wziąć należy. Jeżeli przy tym ostatnim obiorze wydarzy się równa ilość głosów, natenczas rozstrzyga los pociągnięty ręką przewodniczącego obiorom.

O wypośredkowaniu kandydatów, których stosownie do powyższego przepisu, daje się pod ściślejsze głosowanie, rozstrzyga, przy równej ilości głosów, także los.

§. 19. Przy ściślejszym głosowaniu tylko kartki z nazwiskami podanych do ściślejszego głosowania kandydatów są ważne, wszystkie inne nieważne.

§. 20. O ważności pojedynczych karteczek stanowią przewodniczący rachmistrze.

§. 21. W obwodach obiorczych, w których więcej niż jednego wyborcę obrać trzeba, powyższe postępowanie zastosowaniem będzie z tem zastrzeżeniem, że dla każdego wyborcy nowy następuje obiór.

§. 22. Protokół obioru, który ma być spisany według dołączonych formularzy, podpisują przewodniczący rachmistrze i protokolista i odsyłają go natychmiast do komisarza wyborczego (§. 25.) który pod formalnym względem obioru rewiduje.

§. 23. Jeżeli zachodzą wątpliwości co do formalnej ważności jakiego obioru, natenczas trzeba je zgromadzeniu wyborców przedłożyć, zgromadzenie to stanowi o ważności obioru, i po wykluczeniu wyborcy, którego obiór był nieważnym, rozpoczyna bezpośrednio swą przynależną czynność.

III. Wybór deputowanych.

§. 24. Rejencya tworzy stosownie do ludności okręgi do wyborów deputowanych (art. 5 i 6. prawa tyczącego się wyborów). Przy odgraniczaniu tych okręgów trzeba mieć wzgląd na to, żeby ilemożności unikać rozdziału powiatów i nieutrudzać bez potrzeby wyborcom udziału w wyborach.

§. 25. Rejencya wyznacza komisarza wyborczego i miejsce wyborów i uwiadomienia o tem przez landratów przewodniczących wyborom.

§. 26. Komisarz wyborczy układa według oddanych mu spisów obiorczych spis wyborców i wzywa ich piśmiennie do wyboru deputowanych, których okręg wyborczy ma wybrać.

§. 27. Wybór deputowanych odbędzie się w całej monarchii dn. 5. Lutego p. r.

§. 28. Przy wyborze deputowanych zastosować należy przepisy powyższych §§. 7. do 21. z wyjątkiem §§. 9. i 18. na których miejsce następujących rozporządzeń trzymać się należy.

§. 29. Rachmistrzów i protokulistów wybierają przytomni wyborcy z pośród siebie na przedstawienie komissarza przez aklamacją lub podniesienie rąk; stanowi o tém nadpołowiczna większość głosów. Wybranych komissarz obowiązuje podaniem prawej ręki w miejsce przysięgi.

§. 30. Jeżeli na jednego z kandydatów padła nadpołowiczna większość głosów, natenczas kandydat ten jest wybrany. — Jeżeli zaś żadnej nadpołowicznej większości nie było, wtedy zaczyna się powtórnie głosowanie. Przytém żadnemu kandydatowi niemożna dać głosu, który przy pierwszym głosowaniu nie miał żadnego głosu, lub jeden tylko. — Drugie głosowanie pozostałych kandydatów odbywa się w tym samym porządku, co i pierwsze. — Każda karteczka jest nieważną, która nosi nazwisko innego kandydata jak z tych, którzy jeszcze do wybrania zostali.

Jeżeli i z drugiego głosowania nie wypadnie większość nadpołowiczna, natenczas w każdym następnym głosowaniu ten z kandydatów odpada, który miał najmniej głosów poprzednio, dopóki nadpołowiczna na jednego się nie zgodzi. Jeśli kilku stoi na równi w najmniejszej ilości głosów, wtedy rozstrzyga między nimi los, który odstąpić musi od wyboru.

§. 31. Jeśli głosowanie odbywa się tylko jeszcze o dwóch kandydatów i każdy z nich połowę ważnych głosów pozyskał, wtedy rozstrzyga między nimi los pociągnięty ręką komissarza wyborów.

§. 32. Na zgromadzeniu tak obiorców pierwotnych, jako też wyborców zakazane są wszelkie rozprawy i wszelkie uchwały z zastrzeżeniem wszakże poruczonej zgromadzeniu wyborców §. 23. rewizji.

§. 33. Komisarz uwiadomi wybranych o wyborze który padł na nich i zawezwie ich, aby się oświadczyli, czy wybór przyjmują, jako też wykazali, czy podług artykułu 8. prawa wyborczego, wybranymi być mogą. W razie nieprzyjęcia lub przyznanej niemożności wyboru, rejencya natychmiast nowe wybory nakaze.

§. 34. Wszystkie akta dotyczące się tak obioru wyborców, jako też wyboru deputowanych komisarz wyborczy przesyła rejencyi, która za pośrednictwem naczelnego prezydenta odda je ministrowi spraw wewnętrznych celem przedłożenia ich izbie drugiej.

IV. Rozporządzenie ogólne.

§. 35. W miastach nienależących do okręgów landratowskich, magistrat, albo burmistrz odbywa czynności wedle powyższych przepisów do landrata należące. W mieście Berlinie magistrat odbywa czynności tak landrata, jako też rejencyi. — Berlin dnia 8. Grudnia 1848.

Królewskie ministerstwo stanu

Hr. Brandenburg. Ladenberg. Manteuffel. Strotha.
Rintelen. v. der Heydt.

Berlin, dn. 26. Grudnia. — Ministerstwo przygotowało dwa projekta do prawa, jeden dotyczący prassy, drugi prawa stowarzyszenia się. Za wzór wzięto do nich rozporządzenia surowe rzeczypospolitej francuskiej, które nawet filiposkie prawa wrześniowe przesadziły. Projekta te nie będą przedłożone pod rozprawę izb, tylko zostaną ogłoszone jako prawa obowiązujące, a przytém zniosą stan oblężenia, gdziekolwiek go ogłoszono. — Według pewnych wiadomości całą pożyczkę dobrowolną pochłonął etat wojskowy, co gorsza, nawet powiększenie się tych wydatków na wojsko utrudza dalsze ruchy ku granicy zachodniej i wypłaty państwu należącym do związku celnego, za cło wchodowe, przechodowe i wychodowe. — Utrzymuje się pogłoska, że wkrótce stan oblężenia zniesionym u nas zostanie. Wojsko codzień się pomniejsza w stolicy, a Wrangel z pewnością ma otrzymać dowództwo nad armią w nadreńskiej prowincyi. — Wieść się upowszechnia o zamierzonym powstaniu republikańskim. Dzienniki kontrrewolucyjne już w Listopadzie usprawiedliwiali rząd za chwytywanie się środków, które dotknęły stolicę i zgromadzenie narodowe, przeciw podobnemu powstaniu republikańskiemu. Podobno władze otrzymują bezimienne doniesienia, że znów tajne związki pracują nad powstaniem, które miało w przeszłym wybuchnąć miesiącu.

Kolonia, d. 23. Grudnia. — W sprawie uwięzionych o zamachy rewolucyjne, porucznika Annekego, Essera i Gottschalka, nakoniec wyrok zapadł po trzechdniowych czynnościach. Prezes przedłożył członkom sądu przysięgłych następujące pytania: 1) czyli obżalowany A. Gottschalk jest winnym, iż w ciągu roku 1848. przez mowy na zgromadzeniach publicznych, tudzież przez druki swoich współobywateli podburzał do zmiany ustaw państwa przemocą, do oporu zbrojnego przeciw władzy królewskiej, do uzbrojenia się części obywateli przeciw drugim, acz te podburzania skutku nie odniosły? Członkowie sądu przysięgłych odpowiedzieli: obżalowany jest niewinnym.

Podobne zapytania przedłożył prezes względem Annekego i Essera, ale i o tych wyrzekli przysięgli, że są niewinni. — Wypuszczono przeto tych trzech obżalowanych natychmiast na wolność.

Francya.

Paryż 22. Grudnia. Nie trudno było przewidzieć że wybór nowego ministerstwa będzie powodem do powszechnego niezadowolenia. Odilon Barrot pod względem politycznym jest niczem, Maléville uważany jest za dublet Thiersa, a Thiers za Polignaka nowego rządu. Faucher jest zwolennikiem starej szkoły ekonomistów. Bixio jest republikaninem od wczoraj i ułamkiem koterii Nationala. Changarnier trzykrotnie zamianowany i dowódcą linii,

i gwardyi narodowej i gwardyi ruchomej, zostaje niezawisłym od ministra wojny. Oudinot oddalony od armii alpejskiej, oficer żandarmerii jako prefekt policyi; Beryer prefekt Sekwany wcale niezadowolają ani zwycięzców ani zwyciężonych. Mówią że Thiers nieprzyjął poselstwa do Anglii, a Molé poselstwa do Madrytu.

Proudhona Peuple mówi do Bonapartystów: nazywajcie jak wam się podoba głosowania w dniu 10. Grudnia protestacją przeciw formie państwa republikańskiej. Lud wam wkrótce pokaże, że głosy te złożone w urnie wyborczej były pisane przez sześć milionów burzycieli starej maszyny rządowej.

W Brukseli odbywa się niby kongres, niby konferencye w sprawach włoskich, jak kto chce. Austria życzyła sobie kongressu europejskiego, ażeby Rossya mogła także na nim zasiadać i popierać ją, jak dawnymi czasy. Teraz zaś żąda, ażeby dawne granice cesarstwa nie zostały naruszone, a więc nie myśli ustąpić z królestwa lombardzko weneckiego. Posłowie na te konferencye wysłani odgrywać będą rolę zabawne, bo każdy z nich narad nie będzie uważał na seryo, tylko za prostą komedią. Jest to dalszy ciąg matactw dyplomatycznych.

Hiszpania.

Madryt 16. Grudnia. — Uwięziono tu 13 osób w skutek odkrytego spisku na życie jenerala Narvaeza.

Austria.

Wiedeń, d. 21. Grudnia. — Doniesienia dzisiejsze z teatru wojny węgierskiej głoszą: wojsko bana podsunęło się aż ku okopom pod Raab. Dziś powinno je było zabrać. Madziary cofają się na wszystkich punktach i wprowadzają z sobą działa ku Pesztowi. Z północnych Węgier nadeszła wiadomość, że korpus feldmarszałka Schlicka dotarł bez przeszkody do Miskolcz. W Węgrzech południowych Serbowie i Raitzowie opanowali d. 14. Wersztetz. Wieści późniejsze z Banatu są mniej pomyślne dla Austriaków, gdyż Madziary cofający się z Siedmiogrodu wszystko niszczą mieczem i ogniem, tak że nieprzyjacielowi niepozostawiają jak ziemię i niebo, i Orsovej, Panscovę a nawet Aradowi zagrażają.

Jenerał Wrba dowódzca 2. korpusu armii austriackiej działającej przeciw Węgrom ogłosił pod dniem 19. Grudnia w Preszburgu i komitacie presz-burskim stan oblężenia z wszystkimi obostrzeniami, na jakie zimny terrorizm despotów zdobyć się może. Ktokolwiek więc słowem lub uczynkiem działać będzie przeciw rządowi cesarza króla Franciszka Józefa I. (a w Węgrzech wiadomo walczą cały naród o niepodległość), ten stawiony zostanie przed sąd doraźny. Nawet urzędnicy węgierscy nie dopomagający natychmiast wojsku, uważani będą za buntowników i karani według prawa wojennego. Wszyscy mieszkańcy mają broń złożyć, a kto tego nie dopełni, będzie karany według prawa wojennego. Podobnym karom ulegną członkowie jakiegokolwiek klubów, stowarzyszeń, kongregacyi, korespondenci komitetu obrony krajowej, lub wypełniający jego rozkazy, wszyscy podróżni zagraniczni lub przybywający do miasta, lub gospodarze przyjmujący ich nieopatrzonych kartą legitymacyjną. Rozpoczną się nowe jatki jak w Wiedniu. Ciekawi jesteśmy, czyli Węgrzy ogłoszą stan oblężenia na panów jenerałów, którzy tak łacno ogłaszają sądy doraźne, stany oblężenia.

Wiedeń, dn. 23. Grudnia. — Trudno tu niezmiernie otrzymać paszport do Węgier, gdy tymczasem zbiegom węgierskim żadnych nie stawiają przeszkód. — Mówią że Strohbach, który został po trzechkrotnym głosowaniu prezesem zgromadzenia w Kromieryżu, będzie zamianowanym przełożonym w gubernium czeskim, a deputowany Gleispach w styryjskim. — Co chwila w nas różne wieści obiegają o wojnie w Węgrzech i tak mieli Węgrzy znów zabrać Tyrnau i schwytać Jelacicza do niewoli. Około Raby massy wojsk ces. zgromadziły się i z pewnością przyjdzie tam do krwawej walki. Zeby Węgrzy tak mieli uciekać, jak raporta jenerałów austriackich donoszą, temu nikt nie wierzy. — Dowiadujemy się że w Preszburgu komendantura 2 korpusu rozporządza konfiskacye majątków przeciw Węgrom przywiązanych lub podejrzanym o przywiązanie do swojego narodu. I tak konfiskowali Austriacy majątki Bajerowi, Ksominowi, prezesowi klubu demokratycznego Zerdachely, redaktorowi Noisser, księgarzowi Reissbuch i karnodziei Razga.

Cieszyn 18. Grudnia. — Wczoraj 17. t. m. strach nagły wszystkich tutaj opanował, którego powodem miał być napad Węgrów. Przyczyniło się do tego wielu, którzy uciekli z Jabłonki dla ubezpieczenia majątków swoich w Cieszynie. Na wielu miejscach pakowano już rzeczy i gotowano się do ucieczki. Dopiero pod wieczór nadeszły wiadomości, które umysły przerażone cokolwiek uspokoiły; pochodzą one z źródła dosyć pewnego, i te są następujące. Gdy kolumny ruchome podpułkownika Frischeisen wzmożone korpusem ochotników odparły gwardye ruchome, do których cokolwiek wojska przyłączono, aż do Budatinu, przyszło pomiędzy tym w Silain do potyczki, która od godziny pierwszej do siódmej wieczorem trwała. Węgrzy mieli kilka armat, kolumny ruchome kongrewskimi rakietami strzelały. Ponieważ liczba gwardyi ruchomych w Silain coraz się zwiększała, przeto kolumny, unikając stanowczego spotkania się z przemagającym nieprzyjacielem, cofnęły się ku granicy szląskiej, przyczyniło się także ubóstwo tej okolicy, gdzie znaczniejszego oddziału wojska niepodobna utrzymać. Tu zajęto pozycyą a mosty i Jabłonkę obsadzono. Pod

tamtém miastem znajduje się warownia jablunkowska, która panuje nad drogami z Węgier prowadzącymi. Teraz jednak jest w bardzo złym stanie na prawo od niej ciągnie się trakt dawny, na lewo drugi w tak nazwanej dolinie Podeszwa. W tej usadowiły się kolumny ruchome, nie będąc więc niepokojone, oprócz w nocy przez patrole Węgrów, którzy pod dowództwem dwóch hrabiów zajęli włość Czaczę opuszczoną przez kolumny ruchome, i strażę przednie podsuwały się pod wieś Swrzynowice, która leży na pół drogi ku granicy szląskiej. W Czaczy samą wystawili podobno barykady i wały wysypali, na których swoje jedenaście dział ustawili. Obwarowanie Czaczy zdradza raczej zamiar obrony niż zaczepki. Liczbę ich liczą na 3 do 4000 jednakże wciąż podobno jeszcze im wojska przybywa. Tymczasem napaści z ich strony nie ma się co lękać, gdyż kolumny ruchome teraz wsparte artylerią i piechotą nieograniczą się na obronę, ale wyprowadzwszy nieprzyjaciela w pole starać się będą wałą bitwę z nim stoczyć; gdzie wypadek niepowinienby być wątpliwym, osobliwie jeżeli, jak słychać, uderzą od strony Marchfelde.

Od granicy węgierskiej, dnia 20. Grudnia. — Stolicę Szeklerów Esig, Györigs i Kosson nadesłały swoje poddanie się, jednakże pod pewnymi warunkami, które jednakże generał Puchner odrzucił, wierny zasadzie swojej nieukładania się z powstańcami. Puchner żąda poddania się bezwarunkowego, rozbrowienia zupełnego. wydania przywódców i zwrócenia łupów zabranych, jeżeli Szeklery graniczne na to przystaną, wtedy tylko jedna część powiatu Udvarhelyerskiego i Heromszek pozostaną pod chorągwią powstańców przeciw wojskom cesarskim. Z Galicyi wielu emigrantów polskich i znaczna ilość młodzieży zapalanej przeprawiła się do Węgier, i tam walczy przeciw wojskom austriackim; powszechnie oddają im pochwały męstwa szczególnego, w czym nie różnią się wcale od Madziarów. W ogóle Węgry pamiętając na chwałę dawnych enót rycerskich w narodzie swoim, i w teraźniejszych potyczkach dają dowody męstwa, jakichby się przodkowie ich niepowstydzili. Jest to dowód nowy, że ludy choć pod jarzmem niewoli, nie tracą wcale enót rodowych, byleby nieprzyjmowały błędów ciemniejszych swoich. — Landszturm słowacki, którego zresztą niezbyt jest wiele, pobiera z rozkazu Windischgrätz'a żołd wojskowy, i znaczną czyni posługę, lecz w komitatach północnych byłby lud daleko ogólniej powstał, gdyby nie wojsko Simonica, które przez swoje gospodarowanie szczególnie w komitacie trenczyńskim, mieszkańców tamecznych zraziło. — Węgry z Austriakami zabranymi do niewoli dobrze się obchodzą, ale Kroatów bez litości rozstrzelają, ale też ci, gdzie im tylko cokolwiek cugli popuszczają, srożą się w sposób okrutny, osobliwie nieszczęsny Wieselberg będzie miał co opowiadać o czynach bohaterskich pierwszego korpusu w najpóźniejsze wieki. — Dzisiaj mówią o tem, że Raab wojska cesarskie zajęły, a Komorn twierdzę, w której zapasy znaczne zboża nagromadzono, dwie brygady obległy. Przednie strażę stoją pod Gran nad Dunajem.

Węgry.

Peszt, 9. Grudnia. — Gazeta Pesztu z d. 8. b. m. ogłasza następujące postanowienie sejmowe: Z druków prywatną drogą otrzymanych sejm dowiedział się, że Ferdynand I. cesarz Austrii i król Węgierski tego imienia piąty, na dniu 2. b. m. koronę złożył a w manifestie kontrasygnowanym przez austriackiego ministra Schwarzenberga, uwalnia wszystkie swoje ludy od obowiązków względem niego, a wszystkich urzędników od wykonanej mu przysięgi wierności. Jednocześnie oświadczył, że młodszy jego brat Franciszek Karol, arcyksiążę austriacki, abdykował równie na korzyść swojego najstarszego syna arcyksięcia Franciszka Józefa. W skutek tego arcyksiążę Franciszek Józef biorąc tytuł cesarza Austrii i króla Węgier, w proklamacji pod tą samą datą 2. bież. m. wydanej a kontrasygnowanej przez ministra austriackiego Schwarzenberga, uwiadamia wszystkie ludy monarchii o swoim na tron wstąpieniu, wyraża zamiar zlania w jedno stanowce ciało wszystkich prowincji i wszystkich szczepów i oświadcza, że w tym celu do pokonania tak nazwanego buntu przedewszystkiem potrzebne rozporządzenia wydał. Węgry i połączone z nimi kraje i części, jak nigdy nie były częściami monarchii austriackiej, tak i dziś nimi nie są, ale tworzą niepodległe, samoistne państwo, które własną konstytucją posiada, a rządzone być powinno jedynie wedle praw stanowionych z przyzwoleniem narodu. Utrzymanie tej niepodległości i prawnego stanowiska tworzy właśnie tę fundamentalną podstawę, na której spoczywa prawo austriackiego domu stosownie do sukcesji sankcyj pragmatycznej oznaczonej. Układy rodzinne względem cesarskiego tronu, bez poprzedniego odniesienia się i zezwolenia sejmów węgierskiego, nie mogą mieć działania ani wpływu na tron królewski Węgier i połączonych z nim prowincji. Dziś jednak, gdy samoistość i niepodległość byt państwa Węgier i połączonych części, z tak wielu stron, zbrojną siłą, krzywoprzysiężnie są zaatakowane, a naród dla utrzymania swojego państwa i narodowego bytu do odpórnej wojny jest zmuszony, aby milczenie sejmów nie było przez złe myślenia uważane za naruszenie praw narodowych, prawnie zebrani reprezentanci i izba wyższa krajowa, jako stróż konstytucji, jako prawnie ukonstytuowana władza, uważając za swój obowiązek, zdanie swoje względem tych wypadków w imieniu narodu objawić: Tron królewski węgierski, bez poprzedniego zezwolenia narodu, wedle prawa całemu światu wspólnego, tylko przez śmierć ukoronowanego króla osieroconym być może. Jeśli prawnie

ukoronowany monarcha umiera, najbliższy jego następca obowiązany jest, z narodem list koronacyjny ułożyć, na prawa krajowe i konstytucją przysiąść, dać się przez naród koroną S. Szczepana ukoronować, a jeżeli i przed koronacją może pewnych praw zwierzchniczej władzy używać, to tylko w duchu prawa. Dziać się to może jedynie na przypadek zejścia ukoronowanego króla, a przypadek ten wyjąwszy, bez woli narodu, bez poprzedniego zezwolenia reprezentującego naród sejmów, żadna zmiana prawnie miejsca mieć nie może w posiadaniu węgierskiego królewskiego tronu, tak dalece, że gdy cesarz i król Franciszek I., w celu koronacji dziś jeszcze żyjącego Ferdynanda V., wezwał naród do sejmowego zezwolenia, sejm w r. 1830. zezwolił na to pod tym wyraźnym zastrzeżeniem, że Ferdynand za życia ojca, bez poprzedniego zezwolenia na żadne prawa zwierzchnicze wpływu wywierać nie może.

Poprzednie wysłuchanie i zezwolenie narodu, tćm bardziej jest konieczne do zmiany monarchii, gdy osoba nie będąca jeszcze w posiadaniu tronu, a więc do rozporządzenia nim nieupoważniona, bezpośredni domniemany następca z linii pobocznej, zamierza przenieść władzę na odleglejszego członka rodziny z pominięciem dzieci, które żyjącemu jeszcze królowi urodzić się mogą. Zważywszy teraz, że bez poprzedniego odwołania się do narodu za życia jednego władcy, nikt inny królewskich praw przywłaszczać sobie nie może, a tćm mniej mocą prywatnego rodzinnego układu następstwo tronu zmieniać, — że do uwolnienia od zobowiązań z posiadaniem węgierskiego królewskiego tronu połączonych, poprzednie zezwolenie narodu konieczne jest potrzebne — że królestwo węgierskie na dwustronnym układzie spoczywa, którego podstawą jest, że ten tylko za prawego króla uważany być ma, który z narodem na sejmowym zjeździe koronacyjny akt zawarł, na jego prawa i ustawy przysięgę wykonał, i w skutek tej przysięgi koroną S. Szczepana był ukoronowany, — że nawet w razie gdyby rządzący król ukoronowany nieczuł w sobie sił dostatecznych do dopełnienia powinności na monarsze ciężących, do praw narodu należy tymczasowy rząd ustanowić, — że odnośnie do wszystkich rodzinnych abdykacji i przekazania praw w dn. 2. b. m. w Olomuńcu dokonanych naród węgierski o zdanie pytany nie był; zważywszy, że samowolne zrzeczenie się cesarskiej korony w niczem nadwerżać nie może samoistości, konstytucji i praw fundamentalnych królestwa węgierskiego i krajów i części z niem połączonych a do monarchii austriackiej nienależących, sejm jako prawny organ Węgier i ziem z niem połączonych, oświadcza niniejszćm, że bez uwiadomienia, wiedzy i zezwolenia sejmów nikt posiadaniem węgierskiego królewskiego tronu jednostronnie rozporządzać nie może. Dla tego sejm obstając silnie przy prawnej niezawisłości konstytucji i praw fundamentalnych węgierskiego narodu, poleca i nakazuje w imieniu narodu wszystkim duchownym, cywilnym i wojskowym władzom, urzędnikom, wojskom i mieszkańcom Węgier i połączonych prowincji, aby trwając w należytej wierności konstytucji, wszelką czyjąbądźkolwiek jurysdykcją, do której ani prawo, ani konstytucja, ani sejm upoważnienia nie dają, wszelki zamiar wywierania wpływu na sprawy krajowe, za nieprawą uzurpacją uważały, a stojąc wytrwale przy prawnej chorągwi wierności krajowi i konstytucji, broniły ojczyznę od wszelkich obcych zamachów, mieszać się do nieprzyjacielskich ataków pod karą zdrady kraju w razie niedopełnienia tego świętego patriotycznego obowiązku. Nakazując niniejszćm przesłanie tego postanowienia wszystkim jurysdykcjom i wojskom krajowym, poleca się komitetowi obrony, który w tymczasowych stosunkach Węgier na mocy ustawy sejmowej pełni obowiązki rządu tymczasowego, aby jego wykonania w całym kraju dopilnował.

Chorwacya. — W południowej Słowiańszczyźnie dziennikarstwo się budzić zaczyna. W Zagrzebiu oprócz niemieckiej Agramer Zeitung, Sławenski Jug powiększa znacznie swój format. W feuilletonie jego (puzar) umieszczonym być ma przekład tragedji Jellaczycy »Rodrigo i Elvira« którą ban napisał po niemiecku będąc jeszcze porucznikiem u dragonów, zanim mu przyszło zostać Słowianinem. Oprócz Juga, dawniej jeszcze istnieje tu gazeta p. n. Novine hrv. slav. dalmatinskie. Z nowym rokiem ma wychodzić jedna jeszcze gazeta po niemiecku Südslavische Zeitung pod redakcją Prausa rodem Czecha. W Karłowicach w Serbskim wychodzą o ile nam wiadomo, urzędowy dziennik Wiestnik i drugi w radykalnym tonie Napriedak; również Serbskie nowine w Białogrodzie. Z Pism ludowych wychodzi w Zagrzebiu Przyjaciół ludu (Priatelj puka). Pisma te jednakże wyjąwszy urzędowych i Agramer Zeitung utrzymują się wsparciem pewnych osób, gdyż naród jeszcze nie doszedł do tego stopnia wykształcenia politycznego aby czytanie dzienników było dlań potrzebą nieodzowną.

Galicya.

Kraków, d. 21. Grudnia. — Dzisiaj odbył się wybór deputowanego w IV. okręgu obiorczym w Chrzanowie w obwodzie krakowskim, w miejsce p. Adama Potockiego, który złożył mandat by powtórnie jako kandydat wystąpić. Na 96. głosujących Dr. Sanocki otrzymał 55 głosów, Adam Potocki 41.

Tarnów, 19. Grudnia. — Dzisiaj wybrało miasto Tarnów deputowanego na sejm w Kromieryżu. Przy pierwszym głosowaniu podzielili się głosy pomiędzy obywateli Wagnę, Rutowskiego, Szejkwskiego, Sanguszkę, Dzwonkowskiego i Boczkowskiego, a gdy żaden z nich nie otrzy-

mał potrzebnej, absolutnej większości, przystąpiono do drugiego głosowania, przy którym z pomiędzy 58 głosujących obywateli Stanisław Waguza 32 głosów otrzymał, a zatem absolutną większością jako deputowany Tarnowski obrany został.

Lwów 12. Grudnia. — Mimo stanu oblężenia, w skutek którego wszystkie stowarzyszenia wzbronione, Główna Rada ruska odbywa swe posiedzenia, tak iż 17. Listopada liczyło się już 53 posiedzenie. Między wieloma innemi czynnościami, zdawała się na tym posiedzeniu sprawa z poselstwa Kuzińskiego i Borysikiewicza do cesarza w Olomuńcu. Przyjmowała się deputacja mieszczan lwowskich chcących utworzyć gwardyę narodową z odznakami ruskimi. Czytała się i podpisywała petycja mieszczan lwowskich, aby narzucony im wybór miejski, nieposiadający ich zaufania, zniesiono. Czytał się list od prezydium krajowego, wzywający radę ruską, aby starała się o spokój i bezpieczeństwo w kraju. Nakoniec postanowiono, domagać się tego, aby ulice i place miasta Lwowa opatrzone były napisami ruskimi — Na posiedzeniu z d. 3. b. m. witano ks. Kuzińskiego z poselstwa swego wracającego; poczem zdawał sam sprawę z czynności deputacji. Wedle tego sprawozdania główne żądania Rusinów były następujące: 1) Podział Galicji na 2 gubernie wedle narodowości. 2) Wprowadzenie języka ruskiego do urzędów i szkół gubernii ruskiej. 3) Równe postawienie duchowieństwa ruskiego z polskim, tudzież djaków z organistą ob. ł. względem płacy pobieranej z funduszu religijnego. 4) Wprowadzenie gwardyi narodowej ruskiej. 5) Wypędzenie urzędników narodowości ruskiej nieprzychylnych. Wszystkie te żądania miał, jak sprawozdawca utrzymywał, cesarz bardzo radośnie przyjąć, i pospołu z ministrami swymi w najrychlejsze wykonanie wprowadzić. Wielkiej uciechy narobiła wiadomość o mianowaniu ks. Szaszkiewicza radcą ministeryalnym przy ministeryum oświecenia. W końcu czytano projekt adresu do bana Jellaczica.

Sprawy węgierskie. Rok 1848, płodny w wypadki, które wyparły z posad budowę całej niemal Europy, dobiega do swęj mety, a jednak nie rozjaśnia się polityczny widnokrąg; pożar rewolucyjny, wiatrem zachodnim pędzony, posunął się aż do granic północnego olbrzyma, krew zboczyła ulice wszystkich stolic europejskich; mimo to wszakże nowy porządek nie stanął jeszcze na zgłiszczach rozburzonego świata; sprawa wolności pozyskała świeżych bohaterów i mnogich męczenników, ale terazniejszość równie jak i przed rokiem nieutrwołona w nowe burze, nowe zawieruchy i pożogi. Na hasło, rzucone z nad brzegów Sekwany, wszystkie ludy powstały przeciw ciemności i przywilejom; orężem dobijały się praw swoich, nieustraszoną odwagą zmuszały do podziwu służalców despotyzmu; miały krótkie chwile szalu, upojenia i przelotnego tryumfu, lecz brak wytrwania i jednostajnej energii wytrącił im z rąk owoce zwycięstwa, i dziś reakcja żartuje wesola na gruzach miast popalonych, a śmiech jej szatański rozlega się po wszech Niemczech i Francji. — Kiedy w Paryżu ujrzymy niezaślęgo najwyższym państwa urzędnikiem, albo żołnierza splamionego krwią współbraci, w wojnie domowej przelaną, albo potomka wielkiego imienia, bez zasług, ni zdolności; kiedy w Wiedniu wojskowy terror zajął miejsce swobód konstytucyjnych; kiedy w Berlinie król rozwiązuje samowolnie zgromadzenie narodowe, znosi wolność druku, więzi, lub wypędza członków opozycji i ludzi postępu; — w jednym tylko Peszcie rewolucya odgłosem marcomych wypadków wywołana, dotychczas nie słabnie; nie traci swojej groźnej postawy, ale starannie organizuje swe siły, nieulekła usiłuje stawić opór austriackiej monarchii, która ją swym ogromem przywalić zamierza.

To też dzisiaj wszystkich oczy zwrócone ku Węgrom, wszyscy oczekują niespokojnie rozwiązania dramatu, który się tam odgrywa; my ze stanowiska naszego, jako Polacy, pobratymcy Chorwatów i Słowaków, związani wspomnieniem przeszłości z Madziarami, z podwojonem zajęciem spoglądamy na walkę, poczynającą się u podnóża naszych polskich Tatrów.

Jedni z pośród nas z wyłącznem współczuciem ukochali sprawę Madziarów, drudzy znów przeciwniej stronie niosą swe sympatyje; krocie naszych braci garną się w szeregi Węgierskie, a są podobno i tacy, którzy pod austriacką chorągwią, w obozie Jellaczycza przedsięwzięli służyć naszej ojczyźnie. Co do nas: z góry wyznajemy, że zawiedzeni tylokrotnem już rachowaniem na postronne okoliczności, nawykli w łonie naszego narodu szukać sił potrzebnych do wydobywania go z pod obcego jarzma, niechętnie po za granicami Polski szukamy środków ku jej zbawieniu; dla tego nie tyle może co inni, przywiązujemy wagi do kwestyi madziarsko-chorwacko-austriackiej; chociaż trudno zaprzeczyć, że jej rozstrzygnięcie nie mały wpływ wyrzuci na miejscowe stosunki Galicji. Cokolwiek wypadnie: wojna na Węgrzech zdaje się nieuchronną; gdy zaś jej obrót i powodzenie zajmuje wszystkie umysły, a nawet bezpośrednio dotyczy intere-

sów jednej prowincji Polski, nader ważną przeto jest rzeczą obznajmić się dokładnie z całym ciągiem wydarzeń, które przywiodły sprawę węgierską do przesilenia, w jakim ją obecnie widzimy. Z tych to pobudek, postanowiliśmy przedstawić czytelnikom naszym rys historyczny ruchów madziarsko-słowiańskich, od pierwszego poczęcia aż do chwili dzisiejszej.

Kiedy pierwsza rewolucya wiedeńska tak niespodzianie zmieniła postać całego cesarstwa, sejm węgierski odbywał narady w Prezburгу i pracował gorliwie nad wprowadzeniem w rzeczywistość ulepszeń, których od wielu już lat domagało się stronnictwo liberalne, i na które wreszcie zezwoliła Austria. Ludzie stanu, kierujący naówczas sprawami państwa, usilowali drogą ugody i wzajemnych koncesyj pojednać nowe potrzeby Węgier z roszczeniem dworu cesarskiego. Chcieli oni, za pośrednictwem i rękojmii młodego Palatyna, arcyksięcia Stefana, posiadającego wtedy ogólne zaufanie, załatwić w sposób spokojny wszystkie kwestye społeczne, duchem czasu do życia powołane. Program sejmowy poddawał pod rozbiór następujące projekta:

I. Zniesienie pańszczyzny i czynszów.

II. Rozłożenie podatku powszechnego na wszystkie stany bez różnicy.

III. Przyznanie prawa wyborów obywatelom miast wolnych. Główne zasady były już przyjęte, radzono jeszcze nad środkami wykonania i wynagrodzenia, jakie zamysłano przyznać właścicielom. Te parlamentarne prace przerwała wieść o powstaniu wiedeńskim, które znalazło silny odzew w sercach wolnomysłnych Węgrów, marzących oddawna o wyzwoleniu swojej ojczyzny z pod zwierzchnictwa Austrii. Adwokat Kossuth, stojący na czele części opozycji, najwyżej posunięty w demokratycznych pojęciach, dał hasło ruchu i zajął bezzwłocznie jego kierunek. Na wniosek Kossutha izba niższa nie czekając na przyzwolenie izby magnatów, ułożyła adres do cesarza, albo raczej prawdziwy manifest rewolucyjny. W adresie tym żądała izba niższa zamianowania osobnego ministerstwa węgierskiego, odpowiedzialnego przed sejmem za wszystkie czynności rządowe; nowego systemu reprezentacyjnego dla wszystkich warstw społeczeństwa, bez różnicy stopnia i urodzenia; uorganizowania gwardyi narodowej; przeniesienia sejmu z Prezburga do Pesztu; a nakoniec liberalnej konstytucyi dla wszystkich państw, w skład cesarstwa wchodzących. Po wyluszczeniu tych śmiałych wymagań, wynurzyła izba, imieniem całego narodu, niezmierną wolę pozostania nadal w równie ścisłym, jak dotąd związku z austriacką monarchią.

Tysiąc szlachty węgierskiej, w swym malowniczym narodowym stroju, wniosło w podwoje burgo wiedeńskiego to groźne podanie. Cesarz przystał na wszystko; bo w owę chwilę żaden rząd nie czuł się dość silnym, żeby odmówić jakiegokolwiek koncesyi. Poselstwo wróciło z tryumfem do Pesztu; nowy rząd począł się natychmiast organizować, a ledwie przeważne jeszcze podówczas wpływy Palatyna dokazały, że do jego grona weszli dawni mówcy konstytucyjnej opozycji. Hr. Bathanyi, głowa opozycji w izbie magnatów, został naczelnikiem nowej administracji, Kossuth jednak był jej duszą i rzeczywistym przywódcą; wreszcie powołano jeszcze do rządu Deaka, niegdyś żarliwego członka opozycji, który zużyty długą walką parlamentarną, dziś nie może się utrzymać na wysokości rewolucyjnej i chciałby przeprowadzać reformy drogą zwyczajną, przez stopniowe wyrabianie legalnej opinii.

Już przy tworzeniu władzy mającej objąć dalszy ster państwa, wykryli Węgrzy istotne swe zamiary i dążenie do skruszenia związku federacyjnego z Austrią, wprost przeciwne oświadczeniu przesłanemu cesarzowi w adresie. Jakoż żądając oddzielnego ministerstwa skarbu, wojny i spraw zagranicznych, jasno dowiedli, że dążą do zbudowania samoistnego mocarstwa. Istnieją bowiem często pod zarządem jednego władcy, różne prowincye, z odrębną administracją wewnętrzną; — trudniej pojąć kilka ministerstw skarbu i wojny, nie zawisłych od władzy centralnej; — lecz jakże przypuścić w jednym państwie wiele ministerstw spraw zagranicznych, to jest wiele organów wyrażania myśli swojej w obec ościennych potencji? Od chwili więc ustanowienia Węgierskiego ministeryum spraw zagranicznych, datuje się oderwanie de facto Węgier od cesarstwa: odtąd ruch Madziarów wybitną przybiera cechę i nikt go już nie posądzi o bezbarwność, o brak kolorytu; nikt nie powtórzy o nim, co przed ośmiastu laty wyrzekł sławny nasz professor i dziejopis, że go zgadywać potrzeba. W burzliwych czasach dzisiejszych widzieliśmy wiele wstrząśnień, wiele rewolucyjnych pojawów; żaden wszakże nie wykazał tak wyraźnie i niedwuznacznie przewodniczącej mu idei. Wolno potępiać powstanie Madziarów; lecz któż nie uczer i nie uszanuje żelaznej woli mężów, którzy z samowiedzą i wytrwaniem dążą do celu, jaki sobie wytknęli. Czy ziszczą się ich nadzieje, przyszłość nam wyświeci, lecz nie wyprzedzajmy historycznego wątku wydarzeń.

(Dal. c. nast.)

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Wieszłańska Orchowo, położona w powiecie Mogilińskim, otaxowana przez Landszafę na Tal. 107,042, sgr. 28. fen. 5., a podług wyroku adjudykacyjnego z dnia 7. Grudnia r. 1847,

przysadzona za pluscilum Tal. 100,000. ma być sprzedaną w drodze resubstancji

dnia 12. Lutego 1849.

zrana o godzinie 11tej w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych.

Taxa, wykaz hypoteczny i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Registraturze.

Biuro Król. komandyty bankowej w Poznaniu znajduje się od 23. Grudnia 1848.

pod Nr. 14. Wilhelmowskiej ulicy.

W sklepie Kobylpolskim przy ulicy Nowej od 28. Grudnia r. b. sprzedaje się kwarta mleka po 9 gr. pol.